

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 listopada 2014 r. powód A. G. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwoty 49 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot i dat do dnia zapłaty tytułem ryczałtu za noclegi oraz zwrotu kosztów procesu wg norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że był zatrudniony w pozwanej spółce na stanowisku kierowcy w ruchu międzynarodowym, świadcząc swoją pracę poza granicami kraju. Zgodnie z normą art. 77⁵ kp oraz przepisami wykonawczymi przysługiwały mu ryczałty za noclegi, spędzone w kabinie samochodu, w wysokości 25% limitu określonego rozporządzeniem dla każdego z państw a także w kraju. Powód nigdy nie otrzymał tego wynagrodzenia zaś pozwany nie zapewnił innego odpowiedniego i bezpłatnego miejsca noclegu w hotelu. Powód podkreślił, że nocleg w kabinie samochodu, mimo wyposażenia w leżankę nie jest zapewnieniem noclegu w rozumieniu powyższych przepisów. Powołał się w tym zakresie na orzecznictwo sądowe, w tym uchwałę w składzie 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r. II PZP 1/14, wyrok SN z dnia 18 stycznia 2013 r. II PK 144/12, wyrok S.A. we Wrocławiu z dnia 19 sierpnia 2010 r. III Apa 27/10 oraz wyrok SN z lutego 2007 r. I PK 232/06. Strona powodowa wyjaśniła przy tym, że na potrzeby pozwu przyjęła, że należność powoda z tytułu ryczałtów powinna wynosić przeciętnie 2000 zł za pełny miesiąc pracy (pозew k. 1-4).

W dniu 1 grudnia 2014 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty k. 10).

Od powyższego nakazu pozwany wniósł w terminie sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wg norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana spółka podniosła, że wszystkie należności powoda z tytułu podróży służbowych, w tym ryczałty za noclegi, zostały mu wypłacone. Na potwierdzenie swojego stanowiska pozwana złożyła szczegółowe rozliczenie należności z tytułu diet i ryczałtów za sporny okres czasu i wyjaśniła, że ryczałty za noclegi były wypłacone powodowi przelewem na konto oraz w gotówce jako „diety”. Pozwana w przelewach oraz listach wypłaty ujmowała łącznie należności z tytułu diet i ryczałtów jako „diety”, gdyż z punktu widzenia spółki rozdzielanie tych kwot nie miało uzasadnienia. Jednocześnie pozwana dołączyła do sprzeciwu od nakazu zapłaty dowody przelewów bankowych oraz listy, zawierające podpisy powoda, potwierdzające pobranie gotówki (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 14-16, rozliczenie diet i ryczałtów k. 21-28, listy diet i bankowe dowody przelewów diet k. 29-129).

W pozwie z dnia 24 listopada 2014 r. powód S. Ż. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwoty 49 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot i dat do dnia zapłaty tytułem ryczałtu za noclegi oraz zwrotu kosztów procesu wg norm prawem przepisanych. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt. VII P 91/15.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, okoliczności tożsame jak powód A. G. (1) (akta VII P 91/15 - pozew k. 1-5).

W dniu 1 grudnia 2014 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu (akta VII P 91/15-nakaz zapłaty k. 10).

Od powyższego nakazu pozwany wniósł w terminie sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wg norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu tego sprzeciwu podniósł okoliczności tożsame jak w sprzeciwie od nakazu zapłaty, złożonym w sprawie z powództwa A. G. (1) (akta VII P 91/15 – rozliczenie diet i ryczałtów k. 20-27, listy i bankowe dowody przelewów k. 38-121.).

Postanowieniem z dnia 16 marca 2015 r. Sąd połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę z powództwa S. Ż. o sygn. akt. VII P 91/15 ze sprawą z powództwa A. G. (1) o sygn. akt. VII P 90/15 (akta VII P 91/15 postanowienie k. 147).

W pozwie z dnia 26 listopada 2014 r. powód S. K. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwoty 26 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot i dat do dnia zapłaty tytułem ryczałtu za noclegi oraz zwrotu kosztów procesu wg norm prawem przepisanych. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt. VII P 101/15.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, okoliczności tożsame jak powód A. G. (1) w swoim pozwie (akta VII P 91/15-pozew k. 1-5).

W dniu 1 grudnia 2014 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu (akta VII P 101/15-nakaz zapłaty k. 9).

Od powyższego nakazu pozwany wniósł w terminie sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wg norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu tego sprzeciwu pozwany podniósł okoliczności tożsame jak w sprzeciwie od nakazu zapłaty, złożonym w sprawie z powództwa A. G. (1) VII P 90/15 (akta VII P 101/15 – sprzeciw od nakazu zapłaty k. 12-13, rozliczenie k. 16-18, listy i bankowe dowody przelewów k. 19-53).

Postanowieniem z dnia 16 marca 2015 r. Sąd połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę z powództwa S. K. ze sprawą z powództwa A. G. (1) o sygn. akt. VII P 90/15 (akta VII P 101/15 postanowienie k. 81).

W piśmie procesowym z dnia 3 grudnia 2015 r. pełnomocnik powodów rozszerzył powództwo, domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów: A. G. (1) kwoty 59 322,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot i dat do dnia zapłaty, na rzecz S. Ż. kwoty 65 158,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot i dat do dnia zapłaty oraz na rzecz S. K. kwoty 30 515,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot i dat do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wyjaśnił, że zmiana powództwa została oparta o rozliczenie diet i ryczałtów, złożone przez pozwanego i uwzględnia wynikające z niego kwoty ryczałtów (pismo procesowe k. 553-564).

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2016 r. Sąd zwolnił powodów S. Ż. i A. G. (1) od opłaty od pozwów, wynikającej z rozszerzenia powództwa ponad kwotę 50 000 zł (postanowienie k. 739v.).

W dalszym toku sprawy pełnomocnik powodów popierał powództwo zaś pełnomocnik pozwanego nie uznawał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Na rozprawie w dniu 29 marca 2016 r. pełnomocnik powodów oświadczył, że powodowie nie kwestionują wyliczenia przysługujących im kwot z tytułu ryczałtów, wynikających z dokumentów „rozliczenie diet i ryczałtów”, złożonych wraz ze sprzeciwami od nakazów zapłaty, podnoszą jednak, że kwoty te nie zostały im wypłacone (k. 702v.).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Powód A. G. (1) był zatrudniony w pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L. w oparciu o umowę o pracę od dnia 13 maja 2011 r. do dnia 15 stycznia 2014 r., przy czym w okresie od 13 maja 2013 r. do 31 lipca 2011 r. w wymiarze 1/2 etatu a w pozostałym okresie w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy CE. Stosunek pracy powoda ustał na mocy porozumienia stron (bezsporne - świadectwo pracy k. 6-7).

Powód S. Ż. był zatrudniony w pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L. w oparciu o umowę o pracę od dnia 18 października 2011 r. do dnia 31 marca 2014 r., przy czym w okresie od 18 października 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. w wymiarze 1/2 etatu a w pozostałym okresie w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy CE. Stosunek pracy powoda ustał na mocy porozumienia stron (bezsporne - świadectwo pracy k. 5 akt VII P 91/15).

Powód S. K. był zatrudniony w pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L. w oparciu o umowę o pracę od dnia 19 marca 2013 r. do dnia 28 lutego 2014 r., przy czym w okresie od 19 marca 2013 r. do 31 maja 2013 r. w wymiarze 1/2 etatu a w pozostałym okresie w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy CE. Stosunek pracy powoda ustał na mocy porozumienia stron (bezsporne- świadectwo pracy k. 5 akt VII P 101/15).

Powodowie wykonywali pracę kierowców w ruchu międzynarodowym. Wyjazdy odbywały się na teren krajów Unii Europejskiej, ale także Turcji, Ukrainy i innych. Z reguły krajem docelowym była Hiszpania (bezsporne).

Powodowie jeździli samochodami ciężarowymi marki V., (...) i M.. Samochody te były wyposażone w leżanki do spania (dwa łóżka), lodówkę, klimatyzację działającą podczas jazdy, ogrzewanie parkingowe a niektóre pojazdy także w klimatyzację postojową, działającą do 9 godzin (zeznania powodów A. G. (1) k. 740v., S. Ż. k. 742v., S. K. k. 741v, umowa kupna-sprzedaży pojazdów wraz ze specyfikacją k. 715-729, dokumentacja fotograficzna k. 730-734).

W latach 2011-2013 pozwana spółka zatrudniała od 60 do 80 kierowców. Regulamin wynagradzania pozwanej spółki z dnia 10 czerwca 2010 r. przewidywał, że pracownicy otrzymują wynagrodzenie zasadnicze oraz dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych, za pracę nocną oraz za czas dyżuru. W tamtym czasie akt ten nie zawierał regulacji odnoszących się do należności z tytułu podróży służbowych. Nie zawierał też żadnych postanowień, że pracownikom przysługuje taki składnik wynagrodzenia jak procent od frachtu (bezsporne, pismo Okręgowego Inspektoratu Pracy w L. k. 670-672).

W roku 2014, już po zakończeniu pracy przez powodów w regulaminie wynagradzania przyjęto, że pracownikom przysługują diety i ryczałty. Ich wysokość, za radą firmy zewnętrznej prowadzącej obsługę księgową spółki (...), została wówczas ustalona poniżej kwot wypłacanych za podróże służbowe pracownikom sfery budżetowej. Wszyscy kierowcy podejmujący zatrudnienie w spółce (...) mieli obowiązek zapoznać się z obowiązującymi w spółce regulaminami (zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, k. 743v.-745).

W spornym okresie czasu rozmowy z kierowcami na temat ich zatrudnienia przeprowadzali kierownik transportu M. G., agent celny L. W. lub pełnomocnik zarządu D. D.. Zdarzało się, że kierowca rozmawiał bezpośrednio z prezesem zarządu J. B.. (...) udzielali też inni pracownicy np. M. S. i A. G. (2) (zeznania świadka D. D. k. 326v.-327, M. G. k. 327v.-329, L. W. k. 403v.-404, A. T. k. 404 v., zeznania powoda A. G. (1) k. 741-741v.).

Informacje udzielane kierowcom nie były jednolite. Wszystkim przekazywano, że otrzymają wynagrodzenie zasadnicze w postaci najniższej krajowej. Niektórym było mówione, że otrzymają procent od frachtu. Była mowa o 6% od frachtu przy obsadzie dwuosobowej oraz 10% przy obsadzie jednoosobowej. Zdarzały się jednak informacje, że będzie to 12 a nawet 15 % od frachtu. Kierowcom, którym mówiono, że otrzymają fracht, nie wspomniano nic o dietach i ryczałtach za noclegi (zeznania świadka M. G. k. 327v.-328, A. D. (1) k. 394v.-395, T. S. k. 403-404v., Z. O. k. 702-702v., P. S. k. 700-701, K. J. k. 607v.-608, T. M. k. 700).

Była także grupa osób, która przy zatrudnianiu się otrzymała informację, że oprócz wynagrodzenia zasadniczego i obowiązkowych dodatków, będą płacone wyłącznie diety i ryczałty. W przypadku tych osób nic nie wspomniano z kolei, że otrzymają procent od frachtu (zeznania świadka M. C. k. 399-401, S. B. k. 402-402v., A. T. k. 404v.-405, J. Z. k. 401).

Kierowcy ubiegający się o zatrudnienie chcieli znać konkretne kwoty pieniędzy, jakie będą w stanie zarobić miesięcznie. Dlatego pracownicy spółki podawali im swoistą symulację, odwołując się do wartości frachtów. O ile bowiem wartość diet i ryczałtów za noclegi trudna była z góry do ustalenia, o tyle kwoty frachtów kierowcom jeżdżącym za granicę, były dobrze znane (zeznania świadka Ł. W. - akta Po 48/15 k. 13, zeznania prezesa zarządu J. B. k. 393-393v. k. 743v.-745).

Powód A. G. (1) rozmawiał na temat zatrudnienia z L. W. i A. G. (2). Mówili mu, że otrzyma: „najniższą krajową plus to co wyjeździ, czyli 6% od frachtu”. Powód S. Ż. o warunkach wynagradzania rozmawiał z L. W.. Poinformował go, że będzie dostawał najniższą krajową i 6% od frachtu. Z kolei powód S. K. rozmawiał na ten temat z M. G., który także

przekazał mu, że dostanie najniższą krajową i 6% od frachtu (zeznania powoda A. G. (1) k. 740v., S. Ż. k. 743 i S. K. k. 741v.).

Wszyscy kierowcy w pozwanej spółce otrzymywali jednakowe składniki wynagrodzenia. Nie było tak aby jedni mieli wypłacany procent od frachtu a inni diety i ryczałty (bezsporne).

Fracht jest to kwota, jaką przewoźnik otrzymuje za wykonaną usługę (bezsporne).

Kwoty frachtów były znane kierowcom pozwanej spółki. Wynikało to z faktu, że w niektórych krajach należność za fracht była odbierana od klienta przez kierowcę w gotówce. W związku z tym kierowca musiał znać sumę, jaką ma odebrać. Informacje o kwocie frachtów były przekazywane kierowcom także wtedy, gdy nie pośredniczyli w odbiorze gotówki. Otrzymywali oni bowiem zlecenia spedycyjne, w których była ujęta kwota frachtu. Nadto system komputerowy pozwanej spółki był tak skonstruowany, że wysyłał kierowcy sms z informacją gdzie ma dostarczyć towar i kiedy oraz z sumą frachtu. Dopiero po wniesieniu przez kierowców spraw do sądu, pozwana spółka zmieniła praktykę i obecnie nie ujawnia już wartości frachtów kierowcom (bezsporne, zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, wydruki z sms k. 268-270, k. 389, zlecenie spedycyjne k. 389).

Znając kwoty frachtu kierowcy liczyli sobie, jaki otrzymają „procent od frachtu”. Swoje obliczenia umieszczali w prywatnych notatkach (najczęściej kalendarzach), żeby potem sprawdzić, czy wypłacono im wszystkie należności (zeznania świadka M. G. k. 327v.-328, A. D. (1) k. 394v.-395, T. S. k. 403-404v., Z. O. k. 702-702v., P. S. k. 700-701, notatki z podróży służbowych K. J. k. 265-267,271-371, A. G. (1) oraz P. G. k. 389).

W rzeczywistości pozwana spółka nigdy nie wypłacała takiego składnika wynagrodzenia, jak procent od frachtu. Pozwana naliczała i wypłacała comiesięcznie kierowcom należności z tytułu podróży służbowych w postaci diet i ryczałtów za noclegi. Były one im wypłacane częściowo przelewem bankowym a częściowo w gotówce pod tytułem „diety”. Tak samo było w przypadku powodów A. G. (1), S. Ż. i S. K. (zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, k. 743v.-745, zeznania świadka D. T. k. 395v.-398, k. 605-606 v., k. 700, zeznania świadka D. D. k. 326v.-327, rozliczenie diet i ryczałtów A. G. (1) k. 21-28, listy diet i bankowe dowody przelewów diet na rzecz A. G. (1) k. 29-129, akta VII P 91/15 – rozliczenie diet i ryczałtów S. Ż. k. 20-27, listy i bankowe dowody przelewów na rzecz S. Ż. k. 38-121, akta VII P 101/15, rozliczenie diet i ryczałtów S. K. k. 16-18, listy i bankowe dowody przelewów k. 19-53).

Wypłacanie kierowcom wynagrodzenia w postaci procentu od frachtu byłoby niekorzystne dla spółki, bo od takiego wynagrodzenia należałoby odprowadzić podatek i składki do ZUS. Natomiast należności z tytułu podróży służbowych nie były ani opodatkowane, ani obciążone składkami. Przeciwnie, stanowiły koszt osiągnięcia przychodu i pomniejszały dochód spółki, podlegający opodatkowaniu (bezsporne, częściowo zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, k. 743v.-745).

Pozwana spółka naliczała należności z tytułu podróży służbowych w programie komputerowym i sporządzała miesięczne zestawienie diet i ryczałtów danego pracownika. Obliczenia były wykonywane w oparciu o dane sczytywane z elektronicznej karty kierowcy, dane z (...) oraz kartę (...) (kartę paliwowo-serwisową). W spornym okresie czasu pozwana spółka nie wykorzystywała już kart drogowych do rozliczeń należności z tytułu podróży służbowych chyba, że chodziło o sprawdzenie wątpliwości np. w przypadku zmiany trasy przez kierowcę. Karty drogowe i wpisany tam stan liczników służyły wyłącznie do obliczenia zużytego paliwa i po takim rozliczeniu były niszczone. Dokonując naliczenia diet i ryczałtów spółka stosowała stawki z rozporządzenia tj. takie jak dla pracowników jednostek budżetowych. Żeby uprościć naliczanie, stosowano stawki obowiązujące w kraju docelowym, którym była z reguły Hiszpania. W większości przypadków nie wpływało to na wysokość należności, bo stawki w krajach UE są zbliżone (zeznania świadka D. T. k. 395v.-398., pismo pozwanego w sprawie kart drogowych z dołączonym wzorem karty drogowej k. 336-337, zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, k. 743v.-745).

Ponieważ diety i ryczałty nie podlegały opodatkowaniu i nie odprowadzano od nich składek ZUS, spółka nie umieszczała tych należności na listach płac. (...) księgowy, w oparciu o wymienione wyżej rozliczenie miesięczne, generował odrębną listę, zawierającą należności określone jako „diety”. W listach tych kwoty z tytułu diet i ryczałtów

były ujęte łącznie, gdyż tak była skonstruowana zakładka w programie. Z punktu widzenia spółki rozróżnienie na diety i ryczałty nie miało bowiem znaczenia. Lista taka zawierała nagłówek (...) i nr listy, miesiąc jaki obejmowała oraz cztery kolumny pionowe oznaczone liczbami 1-4. Przed każdą kolumną było wpisane imię i nazwisko kolejnego kierowcy i jego numer. W kolumnie nr 1 były ujęte „DIETY ogółem”, w kolumnie nr 2 „do wypłaty DIETY”, przy czym kolumna nr 1 i 2 zawierały te same kwoty, w kolumnie nr 3 „przelew DIETY” – zawierała ona kwoty diet wypłacone przelewem bankowym oraz w kolumnie nr 4 „gotówka DIETY” obejmująca kwoty do wypłaty w gotówce. Po prawej stronie ostatniej z kolumn, w odpowiednim wierszu kierowcy składali swój podpis, potwierdzający odbiór należności (przykładowo lista k.34, k. 37, k.40, zeznania świadka D. T. k. 395v.-398., zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, k. 743v.-745, listy diet A. G. (1) k. 29-129, akta VII P 91/15 – listy diet S. Ż. k. 38-121, akta VII P 101/15 - listy diet S. K. k. 19-53).

Wysokość łącznej kwoty, jaka była ujmowana na liście do wypłaty w pozycji „do wypłaty DIETY” odpowiadała kwotom diet i ryczałtów za noclegi, obliczonym dla danego kierowcy w rozliczeniu miesięcznym (bezsporne).

Na potrzeby niniejszego procesu pozwana spółka wygenerowała roczne rozliczenia diet oraz ryczałtów krajowych i zagranicznych za sporny okres czasu, w oparciu o wymienione raporty miesięczne (zeznania świadka D. T. k. 395v.-398., zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, k. 743v.-745, rozliczenie diet i ryczałtów A. G. (1) k. 21-28, akta VII P 91/15 – rozliczenie diet i ryczałtów S. Ż. k. 20-27, akta VII P 101/15, rozliczenie diet i ryczałtów S. K. k. 16-18).

Aby dokonać miesięcznego rozliczenia należności kierowcy z tytułu podróży służbowej spółka musiała mieć dane sczytane z karty kierowcy. Z kolei aby rozliczyć kontrakt (wykonanie danej usługi) firma musiała uzyskać od kierowcy dokumenty CMR (listy przewozowe), zestawienie palet itp. Często zdarzało się tak, że kierowcy przyjeżdżali do firmy w nocy. Biuro było wtedy nieczynne i w związku z tym nie przekazywali oni dokumentów, związanych z wykonaną usługą a czasami nie sczytywali w punkcie ochrony swojej karty kierowcy. Żeby zmobilizować kierowców do dostarczania dokumentów do biura i terminowego rozliczania się z odbytych podróży oraz wykonanej usługi, prezes pozwanej spółki (...) wprowadził system wypłat zaliczkowych na poczet należności za podróże służbowe. Zauważył on, że należności z tytułu diet i ryczałtów odpowiadają mniej więcej kwocie 6% od frachtu, jeśli chodzi o państwa UE. Dlatego została wprowadzona zasada, że kierowca ma się stawić w dziale rozliczeń, w którym była naliczana taka kwota (zeznania świadka D. T. k. 395v.-398., Ł. W. - akta V Po 48/15 k. 12-15, L. W. k. 403v., zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, k. 743v.-745).

Naliczeń takich dokonywał min. zatrudniony w spółce do roku 2010 referent ds. transportu A. D. (2), a po tym okresie „dziewczyny” pracujące w dziale rozliczeń - A. K. i K. S.. Wszyscy oni siedzieli w tym samym pomieszczeniu, co kierownik działu L. W.. Kierowcy nie orientowali się, że naliczona kwota ma pełnić funkcję zaliczki na wypłacane później „diety”. Po wyliczeniu kierowcy potwierdzali wysokość ustalonej kwoty podpisem. Także A. D. (2) był przekonany, że nalicza do wypłaty procent od frachtu (częściowo zeznania świadka A. D. (1) k. 394-395v., K. J. k. 609, T. M. k. 700v. zeznania powoda A. G. (1) k. 217v.-218v., k. 741v.-741, S. Ż. k. k. 218v.-219, k. 742-743, S. K. k. 218v.-219, . k. 741v.-742.).

W związku z tym pojęcie procentu od frachtu funkcjonowało w świadomości kierowców jako składnik im naliczany i wypłacany. Jako skrót myślowy było też czasem używane przez pracowników księgowości. Zdarzało się, że nawet główny księgowy D. T. w rozmowie z pracownikiem T. M. (którą ten bez jego wiedzy nagrał) użył sformułowania „i tak bierzecie przecież od frachtu”. Kierowcy powoływali się także na procent od frachtu we wnioskach o podwyżkę. Jeden z kierowców P. G. za dodatkowe kilometry miał wypłacaną gotówkę w oparciu o dokument KP, w którym kasjer wpisywał jako tytuł wypłaty „dopłata do frachtu za dodatkowe kilometry” (stenogram rozmowy k. 679, zeznania świadka D. T. k. 606, 700, świadka T. M. k. 700, wniosek o podwyżkę T. M. k. 389, dowody KP k. 389).

Faktycznie jednak spółka nie wypłacała takiej należności jak procentowe wynagrodzenie od frachtu. Naliczoną zaliczkę (z reguły 6% od frachtu) spółka wypłacała kierowcom przelewem na konto bankowe. Przelew zlecał główny księgowy D. T. w oparciu o dane otrzymane z działu transportu. Jako tytuł przelewu były wskazywane „diety”. Nigdy w tytule przelewu nie pojawiło się wynagrodzenie za frachty. Na konto, oprócz diet, pracownik otrzymywał jeszcze

wynagrodzenie zasadnicze. Wypłata następowała do 5 tego dnia każdego następnego miesiąca (zeznania świadka D. T. k. 395v.-398., zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, k. 743v.-745, bankowe dowody przelewów diet na rzecz A. G. (1) k. 29-129, akta VII P 91/15-bankowe dowody przelewów diet na rzecz S. Ż. k. 38-121, akta VII P 101/15- bankowe dowody przelewów diet k. 19-53 na rzecz S. K.).

Nigdy żaden z powodów nie zgłosił zastrzeżeń u swojego pracodawcy, że otrzymuje diety a nie procent od frachtu. Powodowie sprawdzali tylko, czy kwota wypłaty przelewem zgadza się z obliczonych przez nich procentem od frachtu. Godzili się na takie przelewy, bo wiedzieli, że dla pracodawcy jest to korzystne (zeznania powoda A. G. (1) k. 217v.-218v., k. 741v.-741, S. Ż. k.218v.-219, k. 742-743 oraz S. K. k. 218v.-219, . k. 741v.-742.).

Po zaliczkowej wypłacie diet na konto, pracodawca dokonywał ostatecznego rozliczenia należności kierowcy z tytułu podróży służbowych w oparciu o dokumenty dostarczone przez pracownika. Z reguły wychodziła konieczność dopłaty kilkuset złotych, czasami około tysiąca złotych. Rzadko powstawała nadpłata na rzecz kierowcy a jeśli już, to były to niewielkie kwoty i pracodawca nie żądał ich zwrotu. Gdy wykonano rozliczenie kierowca był informowany, że jest do odbioru gotówka. Często było to w formie smsa, wysyłanego do pracownika. W roku 2014 powód S. K. dostał np. smsa o treści „pan S. dzisiejsza wypłata diet ma w gotówce ze względu na zaległości w podpisie na liście diet”. Wypłata w gotówce miała motywować pracownika, aby przywiózł do firmy wszystkie niezbędne dokumenty i aby terminowo podpisał listę diet (zeznania świadka D. T. k. 395v.-398., Ł. W. - akta V Po 48/15 k. 12-15, Ł. W. k. 403v., zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, k. 743v.-745, wydruk sms k. 389, złożony przez pełnomocnika powoda).

Gdy kierowca stawiał się odebrać gotówkę, podpisywał listę składając podpis za kolumną „DIETY gotówka”. Powodowie podpisali wszystkie listy diet za cały sporny okres czasu, obejmujące wypłatę należności z tytułu podróży służbowych (bezsporne).

Do roku 2013 gotówkę kopertował i przekazywał kierowcom główny księgowy D. T.. Jednocześnie dawał do podpisu listę diet. Niektórzy kierowcy sprawdzali sobie w kopertach czy kwoty się zgadzają. Po tej dacie, kiedy spółka zmieniła siedzibę, otworzono kasę. Gotówka była wypłacana w kasie przez kasjerkę A. N.. Początkowo koperty z przygotowaną gotówką przekazywał jej do kasy główny księgowy D. T. wraz z listami diet, a od 2014 r. otrzymywała ona listy diet i gotówkę do wypłaty. Od tego czasu kasjerka sama kopertowała i wydawała gotówkę kierowcom. Zawsze żądała od nich dowodu osobistego przed podpisaniem listy. Nigdy żaden kierowca nie zgłaszał do niej zastrzeżeń, że nie dostał jakiejś kwoty, którą pokwitował na liście (zeznania świadka D. T. k. 395v.-398., D. D. k. 326v.-327, M. G. k. 327v.-328, Ł. W. k. 403v., A. N. k. 506v.-607v., zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, k. 743v.-745).

Czasami listy przed podpisaniem były zakrywane, tak aby kierowca nie widział wynagrodzeń innych osób. Chodziło o nieujawnienie tych danych. Nikt jednak nie zgłaszał wątpliwości, że nie wie co podpisuje. Nigdy nie zdarzyło się tak, żeby kierowca był straszony, że jeśli nie podpisze listy to nie otrzyma wynagrodzenia za pracę. Zdarzyło się raz w 2014 r., że jeden z kierowców T. M. przez 3 miesiące nie podpisywał list, ale otrzymywał przelewy zaliczek na konto. Dopiero po pewnym czasie spółka wstrzymała mu przelewy, bo nie dostarczał żadnych dokumentów z tras (zeznania świadka D. T. k. 395v.-398, A. N. k. 506v.-607v., zeznania prezesa zarządu J. B. k. 744v.- 745).

Nigdy żaden kierowca nie był zwolniony z pracy lub ukarany za niepodpisanie listy lub nadmierne „grzebanie w papierach”. Kierowcy nie są grupą zawodową, którą można łatwo zastraszyć, są dobrze zorganizowani, porozumiewają się na bieżąco i wymieniają informacjami na forach internetowych, także co do tego, jakie wynagrodzenie płacą poszczególni przewoźnicy (zeznania świadka D. T. k. 395v.-398, zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, k. 743v.-745, wydruki z internetu k. 389 złożone przez pełnomocnika powodów).

Kierowcy w pozwanej spółce, pracujący na pełny etat mogli zarobić (włącznie z wypłacanymi „dietami”) kwoty 4000-5000 zł miesięcznie netto. Gdyby otrzymywali i procent od frachtu i diety oraz ryczałty za noclegi byłyby to dochody rzędu 10 000 zł netto miesięcznie (zeznania powoda S. Ż. k. 743).

Obecnie w tut. sądzie toczą się sprawy z powództwa 17 kierowców - byłych pracowników pozwanej spółki o ryczałty za noclegi (fakt znany sądowi z urzędu).

Pozwany pracodawca wypłacił powodom: A. G. (1), S. Ż. i S. K. wszystkie naliczone im w rozliczeniach miesięcznych diety i ryczałty za noclegi za cały okres ich zatrudnienia (zeznania prezesa zarządu J. B. k. 392v.-394, k. 743v.-745, zeznania świadka D. T. k. 395v.-398, k. 605-606 v., k. 700, zeznania świadka D. D. k. 326v.-327, rozliczenie diet i ryczałtów A. G. (1) k. 21-28, listy diet i bankowe dowody przelewów diet na rzecz A. G. (1) k. 29-129, akta VII P 91/15 – rozliczenie diet i ryczałtów S. Ż. k. 20-27, listy i bankowe dowody przelewów na rzecz S. Ż. k. 38-121, akta VII P 101/15, rozliczenie diet i ryczałtów S. K. k. 16-18, listy i bankowe dowody przelewów k. 19-53).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody. Sąd uznał za wiarygodne dowody z zeznań świadków D. T., D. D., L. W., M. G., Ł. W., S. B., A. T., J. Z. i A. N. gdyż są stanowcze, logiczne oraz – co istotne – znajdują oparcie w dokumentacji księgowej pozwanej spółki. To samo dotyczy zeznań prezesa zarządu J. B..

Sąd nie podzielił jedynie twierdzeń L. W., M. G., D. D. i prezesa J. B., że nigdy nie mówili zatrudnianym pracownikom, że będą otrzymywać procent od frachtu. Z zeznań rekrutowanych kierowców wynika bowiem jednoznacznie, że takie informacje padały. Nie uszło jednak uwadze Sądu, że także świadkowie pozwanego zauważali, że pojęcie „procent od frachtu” funkcjonowało jako swoisty skrót myślowy i miało na celu zobrazowanie kierowcom ile zarobią faktycznie pieniędzy. Kierowcy ubiegający się o zatrudnienie mogli na tamten moment odnieść wrażenie, że ich wynagrodzenie tak będzie w rzeczywistości liczone.

W pozostałym zakresie Sąd podzielił twierdzenia wymienionych na wstępie świadków oraz prezesa zarządu J. B.. Dotyczy to w szczególności faktu wypłacania kierowcom diet i ryczałtów, przelewem i w gotówce, pod łącznym tytułem „diety”. Powyższe wynika jednoznacznie ze złożonych do akt sprawy dokumentów takich jak roczne rozliczenia diet i ryczałtów, list diet i bankowych przelewów „diety”.

To samo dotyczy faktu wypłacania pracownikom „diety” w formie gotówki. Powodowie potwierdzili autentyczność swoich podpisów na listach. Listy takie podpisywali latami, nigdy nie kwestionując ujętych na nich kwot. Oczywistym jest przy tym, że podpis na liście obejmującej pozycje „do wypłaty DIETY” w tym „DIETY gotówka” oznacza pokwitowanie odbioru określonej kwoty. Twierdzenia kierowców, że listy podpisywali „na szybko” lub, że byli zastraszeni, są nielogiczne i gołosłowne (nieudowodnione). Za wiarygodne należy uznać natomiast zeznania prezesa zarządu pozwanej spółki (...), że kierowcy są grupą zawodową, którą nie jest łatwo zastraszyć i że dokładnie pilnują zarobionych przez siebie pieniędzy. Świadczą o tym chociażby wydruki z rozmów na forum internetowym kierowców, złożone przez stronę powodową (k. 389). Wynika, z nich, że kierowcy często się ze sobą komunikują i wymieniają informacjami także na temat wynagrodzeń, jakie otrzymują.

Nadto fakt wypłaty diet i ryczałtów w gotówce potwierdził w swoich zeznaniach główny księgowy D. T.. Był on przesłuchiwany w sprawie trzykrotnie i konfrontowany z innymi świadkami. Zawsze stanowczo i konsekwentnie podkreślał fakt wypłaty tych należności także w gotówce. Okoliczność tę także potwierdziła w swoich zeznaniach kasjerka A. N.. Jej zeznania są bardzo szczegółowe i stanowcze dlatego Sąd uznał je za prawdziwe.

Także niektórzy kierowcy wskazywali w swoich zeznaniach na odbiór diet w gotówce np. S. B. czy J. Z.. Koronny dowód w tym zakresie złożyła sama strona powodowa - wydruk smsa, jaki miał otrzymać powód S. K. w 2014 r. (k. 389) o treści : „pan S. dzisiejsza wypłata diet ma w gotówce ze względu na zaległości w podpisie na liście diet”. Z zapisu tego smsa wynikają jednoznacznie dwa fakty; Po pierwsze, że spółka wypłacała powodom diety a nie frachty a po drugie, że było to także w formie gotówki. S. K. zaprzeczał obu tym okolicznościom w swoich zeznaniach (k. 741v.) twierdząc, że w gotówce dostawał wyłącznie zaliczki na samochód (paliwo i parkingi).

W konsekwencji Sąd obdarzył wiarą tylko częściowo zeznania świadków M. C., A. D. (1), T. S., K. J., P. S., Z. O., T. M. oraz powodów A. G. (1), S. Ż. i S. K., tj. w zakresie w jakim nie pozostają one w sprzeczności z relacją wyżej powoływanych świadków oraz z zeznaniami prezesa zarządu J. B..

O ile ich relacja wymienionych świadków, że przy zatrudnieniu uzyskali informacje, że otrzymają procent od frachtu i że taki w dziale rozliczeń był naliczany jest wiarygodna, o tyle twierdzenia, że mieli wypłacany procent od frachtu a nie diety i ryczałty są nie do zaakceptowania. Zeznania takie pozostają w sprzeczności z dokumentami, jakie same podpisywali (listami diet). To samo dotyczy twierdzeń, że nigdy nie otrzymywali wypłat diet w gotówce. Sąd oceniając zeznania tych osób miał także na uwadze, że w większości świadkowie ci są w sporze z pozwaną spółką, w tożsamyh sprawach o ryczałty za noclegi.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powodów o „dołączenie protokołów z innych spraw sądowych” (k. 629), w tym złożonych do sprawy protokołów zeznań świadka M. D. w sprawie VII P 88/15 (k. 680-688) gdyż wniosek taki pozostaje w sprzeczności z zasadą bezpośredniości postępowania dowodowego, wyrażoną w art. 235§1 kpc.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powoda z treści ogłoszeń prasowych zawartej w artykułach prasowych i na forach internetowych (użytkownik (...) – k. 689) na okoliczność, że pozwana spółka, prowadząc rekrutację kierowców wskazuje, że otrzymają wynagrodzenie w postaci procentu od frachtu. Pozwany stanowczo zaprzeczył, aby był autorem takich ogłoszeń i wpisów (k. 745v.) argumentując, że może umieścić je każdy. Strona powodowa nie wykazała natomiast (przy czym z uwagi na tajemnicę telekomunikacyjną nie jest to możliwe), że ogłoszenia lub konkretny wpis umieścił pracownik pozwanej spółki, dlatego dowód ten jest nieprzydatny do wykazania tezy na jaką miał być zgłoszony.

Sąd dopuścił dowód ze stenogramu rozmowy D. T. z T. M. (k. 679), gdyż pozwany nie oponował co do tego dowodu, nie kwestionował zapisów stenogramu a obaj uczestnicy rozmowy zostali przesłuchani w sprawie w charakterze świadków.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo wniesione przez A. G. (1), S. Ż. i S. K. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że między stronami nie było sporu, że powodom, jako kierowcom w ruchu międzynarodowym, przysługują należności w postaci ryczałtów za noclegi. Strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wskazała bowiem, że takie należności spółka kierowcom naliczała. Pozwany podniósł zarzut zapłaty tych należności za cały sporny okres czasu.

Podstawę prawną spornych należności stanowi art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 1155) art. 77⁵ § 2- 5 kodeksu pracy oraz zapis §16 ust. 1, 2 i 4 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. poz. 167 z 2013 r.). Jak wynika z zeznań prezesa zarządu J. B. (k.745v.), pozwana spółka w spornym okresie czasu nie ujęła tych należności w regulaminie wynagradzania, ale przyznawała je i wypłacała kierowcom „na zasadach ogólnych”.

Nie było także sporu w sprawie co do wysokości ryczałtów. Po złożeniu przez pozwanego dokumentów w postaci „rozliczenia diet i ryczałtów krajowych i zagranicznych” powodowie rozszerzyli powództwo do kwot ryczałtów wskazanych w rozliczeniu. Dlatego okoliczność, że pozwany „upraszczał” sobie wyliczenia, stosując zawsze stawkę kraju docelowego nie będzie mieć znaczenia, gdyż powodowie nie dochodzą ewentualnego wyrównania do stawek obowiązujących w poszczególnych krajach, w których miały miejsce noclegi.

W związku z powyższym, toczący się w orzecznictwie sądowym spór, czy kierowcom w ruchu międzynarodowym przysługują ryczałty za noclegi w stawkach jak dla pracowników sfery budżetowej, także wtedy gdy mieli zapewniony nocleg w kabinie samochodu (zob. uchwałę SN z dnia 12.06.2014 r. I PZP 1/14, wyrok SN z dnia 19.03.2008 r. I PK 230/07, wyrok SN z dnia 23.06.2010 r. II PK 372/10, wyrok SN z dnia 1.04.2011 r. II PK 234/10, wyrok SN z dnia 10.09.2013 r. I PK 71/13, wyrok SN z dnia 4.06.2013 r. II PK 296/12, wyrok SN z dnia 12.09.2012 II PK 44/12) w niniejszej sprawie pozostaje bez znaczenia. Pracodawca może bowiem zawsze przyznać pracownikowi

składniki wynagrodzenia nie przewidziane w powszechnie obowiązujących przepisach prawa lub w wysokości wyższej (a contrario art. 18§1 kodeksu pracy). Pozwany pracodawca takie ryczałty za noclegi przyznał kierowcom i je wypłacił.

Z tych względów Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny wniosku Rady Związku (...) z dnia 10 lutego 2015 r. o zbadanie zgodności z konstytucją w.w. przepisów prawa w zakresie w jakim przepisy te przyznają kierowcy międzynarodowemu zwrot kosztów za nocleg wg stawek przysługujących pracownikowi państwowej lub samorządowej jednostki budżetowej - sygn. akt K 11/15 (wniosek k. 198-214, postanowienie k. 217 v.).

Przedmiotem oceny przez Trybunał Konstytucyjny ma być bowiem konstytucyjność zastosowania stawek przewidzianych dla pracowników sfery budżetowej w stosunku do kierowców w ruchu międzynarodowym (sfery pozabudżetowej). Rozstrzygnięcie to nie będzie miało znaczenia dla sprawy niniejszej, bo ani zasada ani wysokość zastosowanych przez pozwanego pracodawcę stawek nie jest w sprawie sporna. Spór dotyczy jedynie faktu wypłaty ryczałtów za noclegi.

W ocenie Sądu pozwany pracodawca wykazał, że wypłacił powodom wszystkie należności z tytułu podróży służbowych, w tym diety i ryczałty za noclegi, za cały sporny okres czasu. Jak wynika z postępowania dowodowego, wypłaty te następowały przelewem na konto pod tytułem „diety” oraz w gotówce, w oparciu o listy diet w kwotach ujętych pod pozycją „DIETY gotówka”.

Tak jak wskazano, Sąd nie podzielił twierdzeń powodów, że mieli oni otrzymywać składnik wynagrodzenia w postaci procentu od frachtu. Ten mechanizm był używany w spółce do zobrazowania ile kierowcy mogą zarobić u pozwanego oraz do zaliczkowego naliczania diet i ryczałtów. Taki składnik wynagrodzenia jak procent od frachtu nie był przewidziany ani w umowie o pracę powodów ani w regulaminie wynagradzania pozwanej spółki. Co istotne - procent od frachtu nigdy nie był powodom wypłacany. Nawet jeśliby uznać, że pracodawca zobowiązał się do wypłaty procentu od frachtu (co zdaniem Sądu nie miało miejsca), to powodowie powinni dochodzić od pracodawcy zapłaty takiego składnika wynagrodzenia a nie ryczałtów za noclegi. Jak wynika ze złożonych dokumentów przelewów bankowych oraz list diet, podpisanych przez kierowców, pracodawca wypłacił powodom należności określone jako „diety”. Z kolei z zeznań pracowników księgowości pozwanej spółki wynika, że pod pozycją „diety” były naliczane i diety i ryczałty za noclegi. Strona powodowa nie kwestionowała przy tym, że kwoty na listach diet ujęte łącznie jako „do wypłaty DIETY” odpowiadały kwotom ujętym odrębnie w rocznym rozliczeniu jako „diety” i „ryczałty za noclegi”.

Nie sposób zaakceptować stanowiska strony powodowej, że wypłacane „diety” były w rzeczywistości procentem od frachtu. Powodowie przez wiele lat otrzymywali przelewy na konto, określone jako diety i przez wiele lat podpisywali listy diet. Wiedzieli, że należności te nie są opodatkowane i nie są od nich odprowadzane składki do ZUS, jak również wiedzieli, że zasada taka dotyczy właśnie należności z tytułu podróży służbowych. Akceptowali zatem te wypłaty, jako rozliczenie należności z tytułu podróży służbowych. W ocenie Sądu, ich odmienne twierdzenia w procesie mają na celu jedynie uzyskanie od pozwanego pracodawcy dodatkowych korzyści finansowych. Nie uszło uwadze Sądu, że gdyby kierowcy otrzymywali równoległe diety i ryczałty oraz procent od frachtu, ich wynagrodzenia były niezwykle wysokie - około 10 000 zł netto miesięcznie. Trudno uznać, w warunkach (...) rynku pracy, aby jakkolwiek przewoźnik godził się na ukształtowanie wynagrodzenia kierowcy na tak wysokim poziomie. Najlepiej obrazują to kwoty dochodów, jakie powodowie uzyskują obecnie u innych pracodawców (zeznania powoda A. G. (1), S. Ż. k. 739v. oraz S. K. k. 742).

Z podanych już wyżej względów Sąd odmówił także wiarygodności twierdzeniom powodów, że nie otrzymywali gotówki, kwitowanej przez nich w pozycji „DIETY-gotówka” na listach diet. Złożenie takiego podpisu na liście oznacza faktyczną zapłatę przez pozwanego całości należności z tytułu podróży służbowych, w tym spornych ryczałtów za noclegi.

Nadto, gdyby nawet przyjąć za zasadne stanowisko powodów, że pracodawca ustalił z nimi taki składnik wynagrodzenia jak procent od frachtu i taki wypłacał, to zdaniem Sądu wypłaty te i tak należy potraktować jako realizację należności z tytułu podróży służbowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że taki składnik wynagrodzenia był

ściśle związane z odbywanymi podróżami służbowymi i jego celem miało być wynagrodzenie kierowcy niedogodności jakie wynikają z wyjazdów zagranicznych.

W orzecznictwie sądów pracy i ubezpieczeń społecznych możemy zaobserwować kształtującą się zasadę, że wszystkie należności wypłacane kierowcom w ruchu międzynarodowym, związane z zagranicznymi wyjazdami służbowymi, niezależnie od nazwy jaką strony im nadały, powinny być traktowane jako należności z tytułu podróży służbowych, jakimi są diety i ryczałty. W związku z tym, że od diet i ryczałtów nie odprowadza się składek do ZUS, nie mogą być one wliczone do podstawy wymiaru świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Dla przykładu w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 października 2013 r. III AUa 248/13 (LEX nr 1444820 nie tezowany) Sąd Apelacyjny w Szczecinie stwierdził: „należności (których wysokość nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu) wypłacane zainteresowanemu przez odwołującego się w związku z wykonywaniem przez niego podróży poza siedzibę pracodawcy, które rozliczane były zgodnie z zestawieniami okresów służbowych wyjazdów w kraju i za granicą, należy kwalifikować jako diety i inne należności z tytułu podróży służbowej, które stosownie do § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. Nr 161, poz. 1106 z późn. zm.) nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne”.

Podobnie przyjął Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 września 2014 r. III APa 19/14 (LEX nr 1515175). Wynika z niego, że nazwa dodatkowego świadczenia, określonego przez strony jako ekwiwalent pieniężny na pokrycie kosztów pobytu za granicą, nie ma znaczenia dla sprawy. Powinien on być potraktowany jako realizacja należności z tytułu podróży służbowych w postaci diet i ryczałtów.

Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r. I UK 167/11 (LEX nr 1104750) podkreślił, że: „żadna metoda wykładni sądowej nie mogła zatem prowadzić ani wymusić legalności uznawania nieopodatkowanych należności przeznaczonych na pokrycie oczywiście zwiększonych kosztów utrzymania i noclegów za granicą za element wynagrodzenia za pracę wykonaną, stanowiący koszty uzyskania przychodów z tytułu wykonywanego zatrudnienia, bo diety i inne należności z tytułu wyjazdów służbowych nie są przychodem ze stosunku pracy w rozumieniu przepisów prawa podatkowego, a w konsekwencji nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (§ 2 pkt 15 rozporządzenia (...) z 18 grudnia 1998 r.).”

Jak już wskazano, także procent od frachtu stanowi świadczenie ściśle związane z podróżą służbową kierowcy. Dlatego, odchodząc od jego literalnej nazwy, należałoby go uznać za należność wypłacaną na pokrycie diet i ryczałtów za noclegi.

Mając to wszystko na uwadze nie budzi wątpliwości Sądu, że pozwany pracodawca - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wykonała obowiązek zapłaty powodowi ryczałtów za noclegi za cały sporny okres czasu.

Zobowiązanie wykonane zgodnie z jego treścią wygasa (art. 354§1 kc w zw. z art. 300 kp). Dlatego powództwo wniesione przez każdego z powodów należało oddalić.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł na treści art. 98 § 1 i 2 kpc na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną z tego tytułu od powoda A. G. (1) na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego wg stawek określonych w paragrafie 6 pkt 6 w związku z paragrafem 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U z 2002 r. nr 163 poz.1349). Taka sama stawka, zgodnie z rozporządzeniem, znajduje zastosowanie do powoda S. Ż.. W tym przypadku Sąd zastosował jednak art. 102 kpc, obniżając należne od niego koszty do kwoty 1350 zł (połowa przysługującej stawki) z uwagi na jego sytuację rodzinną (ma na utrzymaniu dwoje dzieci i niskie dochody – k. 739v.). Natomiast na zasądzoną od powoda S. K. na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł, składa się wynagrodzenie określone w paragrafie 6 pkt 5 w związku z paragrafem 11 ust. 1 pkt 2 wyżej wymienionego aktu.

Nieuiszczoną przez powodów opłatę od pozwu (od której zostali zwolnieni) Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. nr 167 poz. 1398).

Z tych względów i na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w wyroku.